

LEK CJA 6: „Językowe wyzwania – gry i zabawy z językiem polskim”

Cele lekcji:

- Uczniowie poznają nowe zwroty frazeologiczne, powiedzonka, przysłowia w trakcie gier i zabaw. Wzbogacenie słownictwa, przypomnienie i wzbogacenie wiedzy z kultury języka.
- Zajęcia z klasą młodszą, komunikacja w języku polskim w dużej i mniejszej grupie.

Metody: praca w grupach, praca w parach

1. Powtórzenie wiadomości z wcześniejszej lekcji – „ż”, „rz” – dyktando

*Pożegnaliśmy lato. Liście na **drzewach pożółkły** i poczerwieniały. Wśród gałęzi **jarzębiny** przysiadły ostatnie jaskółki. Na niebie szybował **orzeł, krążąc** nad lasem pełnym **żołędzi** i spadających **orzechów**. Pachniało **grzybami**. Zwierzęta przygotowywały się do zimy. **Jeże** chowały się w stertach liści, wiewiórki zbierały **orzechy, skrzętnie zagrzebując** je pod **korzeniami drzew**.*

1.a Klasa gościnnie P. Marty w tym czasie robi ćwiczenia z „u” i „ó” :

Poniżej dołączone

2. Zabawa w klasie: “Znajdź kogoś, kto...”

Znajdź kogoś, kto ma rodzeństwo.

Znajdź kogoś, kto był w Polsce w zeszłym roku.

Znajdź kogoś, kto lubi ruskie pierogi.

Znajdź kogoś, kto ma dywan w swoim pokoju.

Znajdź kogoś, kto potrafi ugotować obiad.

Znajdź kogoś, kto gra na instrumencie.

Znajdź kogoś, kto lubi chodzić boso.

Znajdź kogoś, kto ma urodziny w tym samym miesiącu co Ty.

Znajdź kogoś, kto potrafi jeździć na nartach.

Znajdź kogoś, kto lubi oglądać filmy animowane.

Znajdź kogoś, kto był na koncercie na żywo.

Znajdź kogoś, kto lubi czytać książki.

Znajdź kogoś, kto nigdy nie jadł bigosu.

Znajdź kogoś, kto potrafi gwizdać na palcach.

Znajdź kogoś, kto zna imię przynajmniej jednego polskiego króla.

Uczniowie rozmawiają w parach lub w klasie między sobą i zadają powyższe pytania. Które pytanie jest najpopularniejsze? Czyje imię najczęściej się pojawia?

3. QUIZ WIEDZY O POLSCE (zaplanowany quiz w 2 drużynach, odbył się w parach / trójkach)

 **PYTANIA DO QUIZU zawierają wiadomości z historii, geografii, kultury i tradycji polskiej)**

1. Jakie miasto było pierwszą stolicą Polski?
 - a) Kraków
 - b) Gniezno
 - c) Warszawa
2. Jak nazywał się słynny polski astronom, który „zatrzymał Słońce i poruszył Ziemię”?
 - a) Mikołaj Kopernik
 - b) Jan Heweliusz
 - c) Isaac Newton
3. Trzy największe miasta w Polsce pod względem liczby ludności?
 - a) Warszawa, Kraków, Łódź
 - b) Gdańsk, Poznań, Lublin
 - c) Wrocław, Katowice, Toruń

4. Które góry znajdują się na południu Polski?
 - a) Tatry
 - b) Sudety
 - c) Beskidy
5. Najdłuższa polska rzeka to...
 - a) Wisła
 - b) Odra
 - c) Warta
6. Jak nazywa się polska tradycja polegająca na topieniu Marzanny, czyli symbolu zimy?
 - a) Wigilia
 - b) Andrzejki
 - c) Pierwszy Dzień Wiosny
7. Jakie święto obchodzimy 3 maja?
 - a) Święto Niepodległości
 - b) Święto Konstytucji
8. Która polska noblistka była polską poetką?
 - a) Maria Skłodowska-Curie
 - b) Wisława Szymborska
 - c) Olga Tokarczuk
9. Polskie danie z kapusty i mięsa
 - a) oscypek
 - b) barszcz
 - c) bigos
10. Jak się nazywa polska pustynia?
 - a) Wawel
 - b) Błędowska
 - c) Wieliczka

✓ **Krótką rozmowa na koniec:**

- Jakie pytanie było najłatwiejsze, a jakie najtrudniejsze?
- Czy nauczyliście się czegoś nowego o Polsce?

4. Powiedzonka, przysłowia związane z jedzeniem

„Kraj mlekiem i miodem płynący” – miejsce obfitości i dobrobytu.

„Nie czas płakać nad rozlanym mlekiem” – nie ma sensu martwić się czymś, co już się stało.

„Nie dla psa kielbasa” – coś jest poza czyimś zasięgiem, ktoś nie zasługuje na coś.

„Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść” – gdy zbyt wiele osób zajmuje się jedną sprawą, kończy się to bałaganem, a sprawa się nie udaje.

„Bez pracy nie ma kołaczy” – nie można osiągnąć sukcesu bez wysiłku.

„Być jak pączek w maśle” – żyć wygodnie, mieć wszystko, czego się potrzebuje.

„Rosnąć jak na drożdżach” – szybko rosnąć, rozwijać się.

„Wpaść jak śliwka w kompot” – wpakować się w kłopoty.

„Głodnemu chleb na myśli” – ktoś myśli tylko o tym, czego mu brakuje.

5. Wspólne czytanie ankiety z polskiego magazynu dla młodzieży: „Co myślisz o korzystaniu z telefonu w szkole?” dyskusja i porównywanie z zasadami panującymi w ich szkołach w Australii.



Co myślisz o korzystaniu z telefonu w szkole?

Amelia, 10 lat, Ciechocinek

U nas można dzwonić tylko poza terenem szkoły. Ja zawsze biorę telefon do szkoły, bo potrzebuję czasem zadzwonić do mamy. Na przykład, gdy rozboli mnie głowa albo idę z koleżanką po szkole do biblioteki. I chcę, żeby mama wiedziała, gdzie jestem. Na przerwach są dyżury nauczycieli i gdy ktoś używa telefonu, to podchodzi nauczyciel i mówi: schowaj telefon. Uważam, że fajnie by było, gdybyśmy mogli używać telefonów w szkole. Bo na przykład, gdybym zapomniała książki, to przed lekcją mogłabym powtórzyć jakąś wiedzę w internecie. Tam jest wszystko napisane.

Anton, 9 lat, Warszawa

U MNIE W SZKOLE JEST TAK, ŻE JAK NAUCZYCIEL WYRAZI ZGODĘ, TO MOŻNA UŻYĆ TELEFONU, NA PRZYKŁAD W CZASIE ŚWIETLICOWYM. JA JESZCZE NIE MAM SWOJEGO TELEFONU, ALE NIEDŁUGO DOSTANĘ. MAM JUŻ TABLET, ALE CHCĘ MIEĆ COŚ MNIEJSZEGO DO ZABIERANIA NA WYPRAWY CZY JAK GDZIEŚ WYCHODZĘ, NA PRZYKŁAD, ŻEBY ZROBIĆ ZDJĘCIA. LUBIĘ SOBIE POGRAĆ. OGLĄDAM TEŻ „VITO I BELLE” I „DPLAY”.

Zuzka, 12 lat, Łódź



U NAS W SZKOLE NIE WOLNO UŻYWAĆ TELEFONÓW. NIKT NAM NIE TŁUMACZYŁ DLACZEGO, PO PROSTU NIE MOŻNA. JAK KTOŚ CIĄGŁE SIEDZI NA TELEFONIE, DOSTAJE PUNKTY MINUSOWE. GDYBY NIE BYŁO TEGO ZAKAZU, WIĘCEJ NIŻ POŁOWA OSÓB GRAŁABY NA PRZERWACH I KRĘCIŁA FILMIKI. MAM DWIE KOLEŻANKI, KTÓRE NAGRYWAJĄ CIĄGŁE COŚ NA TIKTOKU. W SZKOLE TEŻ UŻYWAJĄ TELEFONU, JAK PANI NIE WIDZI. ZAKRYWAJĄ GO PIÓRNIKIEM. JA NIE MAM TIKTOKA, TO DLA MNIE ZBĘDNE. BEZ SENSU ZAŚMIĘCAĆ TELEFON TAKIMI APLIKACJAMI. MAM KANARKA, KILKA GIER, ALE I TAK NIE GRAM. NIEKTÓRE DZIEWCZYNY CHCĄ BYĆ TAKIE WYRÓŻNIAJĄCE SIĘ, ŻEBY KTOŚ JE ZAUWAŻYŁ, ŻEBY MIEĆ CORAZ WIĘCEJ SERDUSZEK. JA NIE LUBIĘ, JAK WSZYSCY NA MNIE PATRZĄ. LUBIĘ BAWIĆ SIĘ NA DWORZE I OGLĄDAĆ FILMY. UWAŻAM, ŻE UŻYWANIE TELEFONU W SZKOLE JEST BEZ SENSU. TAM SĄ KOLEDZY I KOLEŻANKI, MOŻNA SPĘDZAĆ RAZEM CZAS, A POGRAĆ SOBIE W DOMU. JAK MOJA MAMA UŻYWA KOMPUTERA, TO TEŻ MI PRZESZKADZA. CIĄGŁE MUSI JAKIEŚ PRACE PISAĆ, NIE MA CZASU, CO CHWILĘ KTOŚ DO NIEJ DZWONI, ŻEBY SIĘ UMÓWILI.

Antek, 10 lat, Warszawa

odpowiadają **DZIEWCZYNY I CHŁOPAKI!**

Jak dzwoni dzwonek, to niektórzy wyciągają z plecaka telefon i już idą na ławkę, grając. Nie ma zakazu używania telefonu, ale jest zakaz biegania na przerwach. I to jest słabe, nauczyciele mówią nam, że może się coś stać, więc żeby się nie nudzić na ławce, siedzę z telefonem. Pokazuję kolegom śmiesznego mema, zdjęcia albo w coś gramy. A jak dzwoni mama, to mogę odebrać. Moja rada dla rodziców jest taka, żeby nie dzwonili non stop. Jak widzą, że nie odbierasz, to żeby odpuścili. Poza tym dorośli też powinni mieć czasem zakaz używania telefonu, żeby być więcej z dziećmi.

Alda, 10 lat, Brwinów

Kilka miesięcy temu mój telefon wpadł do kałuży, takiej błotnistej i bardzo głębokiej. Poczułam wtedy, że bez niego życie jest trudne. Teraz używam starego smartfona mamy. Chodzę do takiej szkoły z internatem, więc często dzwonię do mamy. Moja szkoła jest bardzo demokratyczna, to znaczy, że dorośli nie mogą ustalać zasad bez zgody dzieci. Jeśli chodzi o telefony, to ustaliliśmy, że możemy z nich korzystać do celów edukacyjnych cały czas, na przykład z tłumacza Google'a czy aplikacji Duolingo, Wikipedii. A po obiedzie mamy godzinę wyluzowującą, nazywamy ją „godziną grania” i wtedy możemy spędzać czas w telefonie tak, jak chcemy.

Uważam, że ograniczenie telefonu w szkole jest dobre. Znam wiele osób, które przesadzają z telefonami, i gdyby mogły grać non stop – nie chodziłyby na lekcje.

A w naszej szkole chodzisz na lekcje z wyboru! Jedna moja koleżanka ma tablet i telefon. A inna aż cztery telefony. Ja też kiedyś byłam uzależniona od telefonu. Zanim mi się nie utopił w kałuży, z jednym kolegą pisałam na Messengerze 24 godziny na dobę i jeszcze łączyłam się przez kamerkę. Teraz staram się inaczej spędzać czas, czytam

książki, słucham muzyki na YouTube, piję herbatę, odpoczywam na łóżku. Czasem trudno mi pogadać z ludźmi, bo wszyscy siedzą w swoich telefonach. Nieraz muszę powiedzieć dziewczynom ze swojego pokoju, żeby odłożyły telefony, bo nie ma godziny grania. One mówią: „zaraz”. Okej, to ja wychodzę na zajęcia, wracam, a one nadal w telefonie.

A CO TY MYŚLISZ O UŻYWANIU TELEFONÓW
W SZKOLE?

Ty

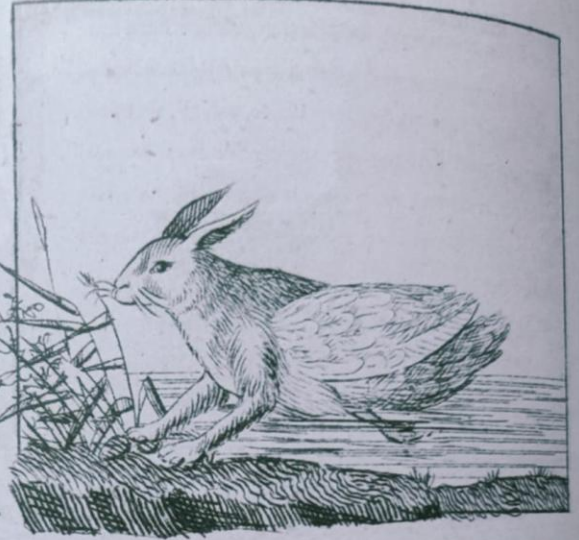
?

zebrała: Sylwia Szwed

6. Ilustracje zwierząt – kombinatoryka i słowotwórstwo. Uczniowie otrzymują obrazki zwierząt – hybryd. Odgadują jakie zwierzęta je tworzą, szukają innych kombinacji i próbują wymyślić dla nich nazwy w języku polskim.



Popatrzcie! Są to zwierzęta wyczarowane z niedźwiedzia, zająca i łabędzia. Ale dwóch brakuje – wiesz których?

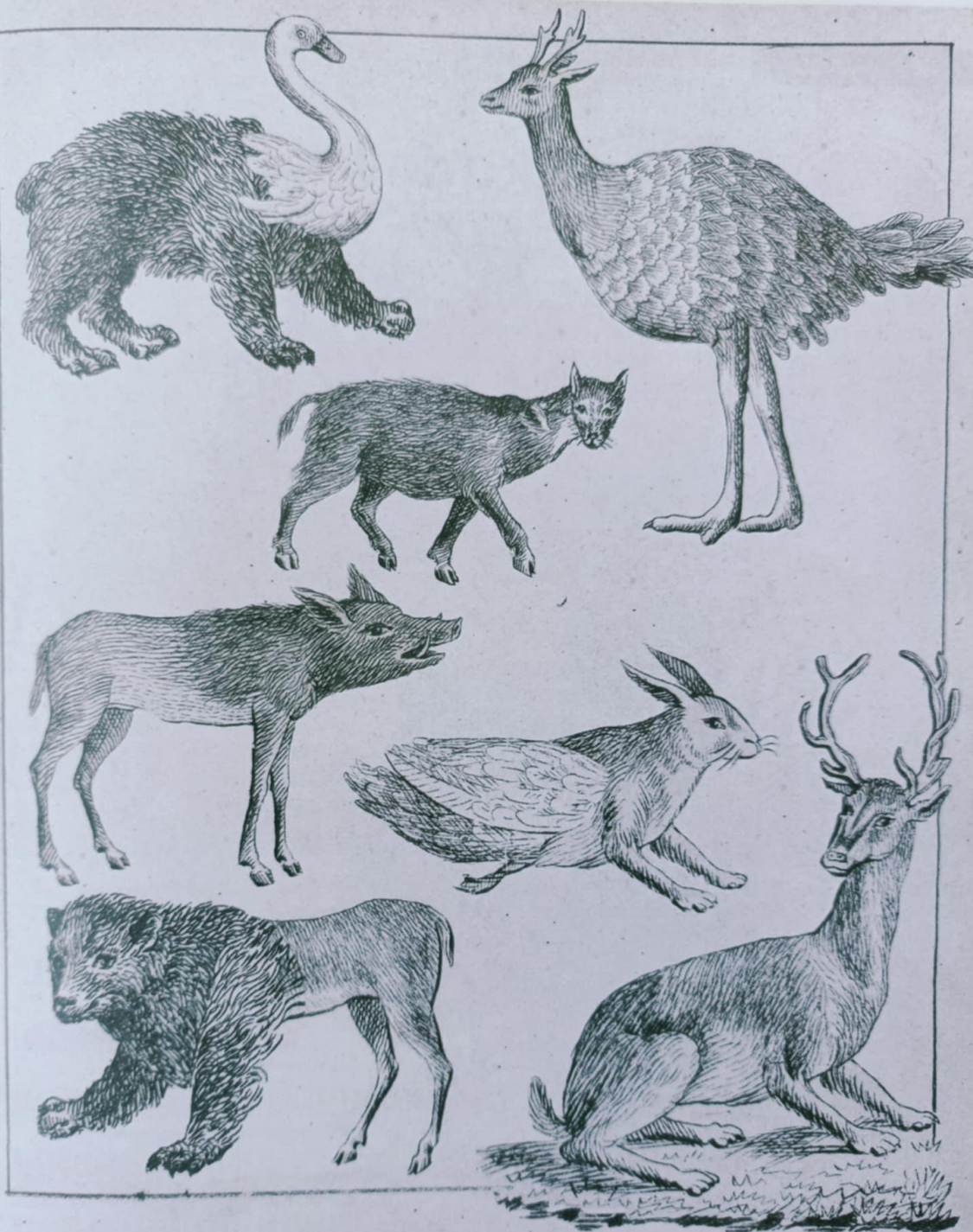


JESTEŚ BYSTRZACHĄ

Z 2 zwierzątek można wyczarować 2 nowe, a z 3 – aż 6 nowych! Możesz sobie kiedyś policzyć, ile nowych zwierząt można wyczarować z 4 różnych zwierząt!* Nie łącz ze sobą dwóch głów, ani dwóch tyłów :)

A jak już to policzysz, to ci powiem, że właśnie nie tylko rozwiązałaś zagadkę, ale też zrobiłaś pierwszy krok, żeby zrozumieć kombinatorykę i matematykę.

*"A! dwanaście!"
**"Osiepi niedźwiedzi, łabędzi, strusi, sarna, lis, dzik, zając i jeleni."



ZABAWA

Popatrz na te dziwne stwory. Pomyśl, ile zwierząt zostało tutaj zaczarowanych!**
A ile kombinacji można by z nich wyczarować? Ho, ho!

- [illegible]



1a.

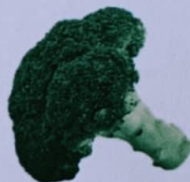


Podpisz obrazki wyrazami z ramki.



królik, ogórek, żółtko, wróbel, róża, żółw, wiewiórka, półka, jaskółka, kłódka, ołówek, sójka

Podpisz obrazki wyrazami z ramki.



muszla, kogut, ul, lupa, cebula, dudek, kura, brokuł, gruszka, ucho, papuga, cukinia

